

Czego nie znalazłem w podręcznikach do etyki

Autor tekstu: Jerzy Kolarzowski

Pomoce dydaktyczne do nauczania etyki w szkołach średnich

Duża ilość publikacji dotycząca etyki nie wyczerpuje tematu i domaga się dyskursu filozoficznego. Czy refleksja nad etyką może odnowić najgłębszy sens filozofii i czy etyka może być pomocna do reintegrowania wiedzy z różnych działów filozofii?

Na powyższe pytania spróbuję odpowiedzieć, sygnalizując niektóre wątki z pogranicza współczesnej refleksji humanistycznej, a nazywane nauką o motywacji. Kierunek tych poszukiwań ma na celu wzmocnienie poczucia sensu życia człowieka, ma wspierać dążenia jednostki, pomocne w stworzeniu spójnych wewnętrznie wyobrażeń, dotyczących indywidualnego poczucia misji życiowej. Jest to więc zarazem kierunek poszukiwań etycznych tyle tylko, że ze ściśle określonym celem. Tym celem powinna być jednostka doskonale zmotywowana, przygotowana do działań pozytywnych, akceptująca swoje życie, ale zarazem świadoma własnych ograniczeń. Taka jednostka winna być także gotowa na zaakceptowanie swojej śmiertelności i posiadać osobisty stosunek do kresu naszej egzystencji.

Do szkolnych lektur, jakie pamiętam ze swego dzieciństwa, które kształtowały wyobraźnię, należały czytanki opisujące bohaterstwo jednostki, które z narażeniem własnego życia niosły pomoc innym. Czy był to opis chłopca ratującego tonące dziecko, czy opis ryzykownej pracy saperów, postawa heroiczna była częścią składową procesu wychowawczego szkoły, którą kończyłem. Na te wspomnienia nałożona została następnie wiedza przyrodnicza o podstawowych zachowaniach każdego gatunku, a więc także homo sapiens, polegających na:

- zachowaniu życia i dążeniach do maksymalizowania swego bezpieczeństwa;
- do zachowania zdrowia, integralności fizycznej i optymalnie dobrego samopoczucia;
- do zaspokojenia głodu oraz wszelkich innych potrzeb związanych z materialnym otoczeniem.

Tym samym można powiedzieć, iż ze szkoły został wyniesiony w mojej świadomości niepokój związany z pytaniem na ile jest możliwe uzgodnienie etyki zbudowanej w oparciu o analizę elementarnych potrzeb z etyką heroiczną. Przez etykę heroiczną rozumiem wachlarz postaw związanych zarówno ze świadomym wyborem pracy, której towarzyszy podwyższone ryzyko, czy ryzykowne działanie pod wpływem nagłego impulsu jednak niebędące dla jednostki jej zawodową powinnością, jak też niebezpieczną pasję życiową.

Wybory i postawy związane z etyką heroiczną wychodzą naprzeciw całej gamie innych celów człowieka takich jak: przewyciężenia ograniczeń fizycznych, opanowanie lęku, poczucie ważności życiowej, pragnienie sławy. Niemniej cele te można próbować realizować bez konieczności ryzyka, bez narażania jedyne go tak podstawowego dobra jakim jest życie. Dylematu między etyką potrzeb, a etyką heroiczną nie da się rozstrzygnąć odwołując się do jakichś innych treści filozoficznych czy religijnych.

W obszarze jednostkowych wyborów nie są przydatne koncepcje prawnonaturalne, niewielkie znaczenie będzie mieć pojęcie godności człowieka, a także społeczne, czy kulturowe wzory zachowań.

W przypadku postaw heroicznych każdą jednostkową decyzją przekraczamy to, co biologiczne i to co społeczne. W sytuacjach, które wymagają heroizmu stajemy wobec pytania o ostateczny sens egzystencji, a nasza nieraz natychmiastowa czynna odpowiedź wyprzedza refleksję intelektualną. Stąd też niektórzy twierdzą, że do decydującego momentu, w którym podejmujemy działanie nacechowane najwyższym ryzykiem bardziej lub mniej świadomie przygotowujemy się przez wiele lat wcześniej.

W etyce współczesnej zagadnieniem czynów nieprzeciętnych, które swym ładunkiem heroizmu wykraczają poza utarte normy obyczajowe częściowo zajął się K. Jaspers. Pisał swoje prace po II wojnie światowej w społeczeństwie niemieckim i zwrócił uwagę na istotną lukę w całej nowożytnej etyce, dotyczącą zachowań ludzi w sytuacjach, które określił jako graniczne. Zastosowanie do analizy sytuacji granicznych etyki budowane jako konstrukcje norm hierarchicznych i powinnościowych okazały się nieprzydatne i zupełnie bezradne.

W przypadku sytuacji granicznych spotykamy się z bezradnością. Naprzeciw bezradności

etyków usiłovali i nadal usiłują wyjść, odwołujący się do różnych orientacji badawczych psychologowie i antropolodzy. Ci pierwsi zajęli się badaniem wyborów niebezpieczeństwa o charakterze długofalowym. Pozostawiając na boku sytuacje, w których decyzja o podjęciu niebezpiecznego zajęcia podyktowana jest wyłącznie przymusem ekonomicznym, zauważono, iż w każdym społeczeństwie istnieje grupa osób, dla których jedynym sposobem odnalezienia sensu życia jest możliwość funkcjonowania w sytuacjach permanentnego wyzwania. Stwierdzenie, że życie bez wyzwań jest nieciekawe należy potraktować jak truizm. Niemniej określona część (głównie mężczyzn) w każdej populacji jest skłonna odnaleźć sens swojej egzystencji, funkcjonując w sytuacjach, którym towarzyszy podwyższone zagrożenie zewnętrzne.

Stan taki rodzi pytanie, czy kilkaset tysięcy lat funkcjonowania gatunku ludzkiego, dla którego rola myśliwego i wojownika była chlebem codziennym nie zdeterminowała nas genetycznie? A zaraz po tym pytaniu rodzi się następne: w obrębie, jakich dyscyplin należy poszukiwać pożądanych wzorców życiowych, które pomogą w odnajdywaniu sensu życia i dostarczą metod pielęgnowania go? Czy z powodu swej niewystarczalności etyka nie powinna być uzupełniona wiedzą z zakresu antropologii filozoficznej, filozofii kultury oraz etologii (subdyscyplina w naukach przyrodniczych dotycząca biologicznych determinantów zachowań zwierząt i ludzi).

Historycy filozofii zwracają uwagę na fakt, iż zarówno etyka arystotelesowska jak i jej kontynuacja w późnym Średniowieczu miała racjonalistyczny charakter. Problemy, którymi się zajmowała były ujmowane nieomal z perspektywy materialistycznej. Etyka Stagiryty a także jej kontynuatorzy nie zajmowali się tematyką sensu życia, ani tym bardziej przygotowaniem człowieka na śmierć, gdyż te zagadnienia pozostawiano zarezerwowane dla sfery religijnej. Od samego początku ery chrześcijańskiej problematyka egzystencjalno-aksjologiczna była powiązana z ascezą i praktykami religijnymi. Miała ona wypełniać przestrzeń życiową każdej jednostki. W centrum nauczania kapłanów stawała chwila kresu egzystencji ludzkiej, po której w zależności od zasług następowało zbawienie. Pytanie o jednostkowe poczucie sensu życia było tym samym przekraczane i zarazem znoszone przez eschatologiczną wizję.

Przywódcy europejskiej Reformacji byli w najwyższym stopniu świadomi sensotwórczej roli religii. Jednak wśród zadań, które sobie postawili było ponowne określenie relacji pomiędzy wieloma porządkami świata, przede wszystkim pomiędzy porządkiem wiary i porządkiem rozumu. Ich definitywne rozdzielenie oraz równouprawnienie obydwu porządków w życiu społecznym otwarło przestrzeń dla powolnej sekularyzacji oraz stopniowego zastępowania etosu rycerskiego etosem mieszczańskim. Tym samym wśród zakorzenionych w świadomości europejskiej społecznych wzorów życiowych, obok etosu zgodnie, z którym trzeba było walczyć i być gotowym na śmierć, pojawił się etos pracowitości, skromności, powściągliwości.

W czasach nam współczesnych na podstawie doświadczeń społeczeństwa amerykańskiego, czy społeczeństw europejskich wiadomo w jak zastraszającym tempie mieszczański etos pracy ulegał i nadal ulega erodowaniu. Etyce w sukurs usiłują przyjść różnorodne gałęzie nauk nie tylko humanistycznych, przede wszystkim zaś psychologia.

Zwłaszcza nowoczesna psychologia wychodzi na przeciw wyzwaniom naszych czasów oraz ludziom zagubionym, poszukującym treści mogących uczynić ich egzystencję sensowną, twórczą i szczęśliwą. Różnorodne techniki treningowe uczą mobilizacji woli i intelektu, prowadzą do psychicznej spójności, przekazują umiejętności związane z odkładaniem oczekiwanych gratyfikacji życiowych w czasie, poszerzają poczucie wolności wewnętrznej. W efekcie wszystkie te zabiegi mogą prowadzić do większej jednostkowej wydajności, do otwarcia na nowe, dotąd nieuświadomiane sobie wartości. Wszystko to razem winno prowadzić do zbudowania zakorzenionych na trwałe w wyobraźni jednostki wizji i przekonań dotyczących własnego miejsca na Ziemi i osobistej roli życiowej. Pojawia się jednocześnie pytanie o to w jakim stopniu nastawiona na takie osiągnięcia nauka jest psychologią, a w jakim stopniu etyką? Chociaż to właśnie psychologia może próbować pokazać jakiego typu refleksji etycznej potrzebuje każda jednostka, jednak pytanie tak sprecyzowane nie zostało jak dotąd naukowo opracowane. Jednocześnie współczesna psychologia pod wpływem badań religioznawczych i antropologicznych coraz częściej nawołuje do włączenia w obręb rozumienia współczesnego człowieka jego życie duchowe.

Przekraczający swoje psychologiczne wykształcenie współcześni filozofowie kultury (np. Ken Wilber autor prac *Śmiertelni, nieśmiertelni* i *Niepodzielonego*, czy Stephen Levine autor książki pt. *Kto umiera? Sztuka świadomego życia i świadomego umierania*) coraz częściej zdobywają się na odwagę postawienia pytania: jaką rolę może odegrać wprowadzenie do

hierarchii potrzeb człowieka założenia, zgodnie z którym nasze życie nie kończy się z chwilą śmierci? Czy tak powszechnie występujące w różnych kulturach i charakterystyczne dla kondycji ludzkiej na ziemi pragnienie nieśmiertelności powinno stać się przedmiotem humanistycznych analiz?

Kultura współczesna z jej ogromnym wachlarzem propozycji, z jej możliwościami oraz jej masowością i ogólnodostępnością w zbyt małym stopniu powiększa radości współczesnego człowieka. Niezmiernie rzadko zdarza się, aby podczas oglądania filmu, słuchania muzyki, czytania nawet ambitnych pozycji jesteśmy w stanie doznać „przypływu” energii życiowej, odnaleźć wyższy sens, czy być naprowadzeni na trop wartości, które pokierują naszym dalszym życiem. Tradycyjne systemy religijne nie radzą sobie z wyobraźnią człowieka żyjącego w społeczeństwie wielokulturowym, a wielokulturowe jest obecnie każde społeczeństwo. Dzieje się tak dlatego, że tradycyjne wartości religijne zamykają wyobraźnię współczesnego człowieka na działanie mitu. Nauczyciele religii usiłują wdrożyć postawy konfesyjne i pozyskać wyznawców. Na tej samej płaszczyźnie podawane są fakty historyczne, zdarzenia cudowne i nadprzyrodzone oraz pouczenia moralne w formie wykluczającej dyskurs pomiędzy różnorodnymi tradycjami.

Wobec tej sytuacji, w świadectwach poszukiwań wielu twórców, intelektualistów i niektórych duchownych, można dowiedzieć się o autentycznym poczuciu pęknięcia współczesnej kultury. Jest to bowiem kultura *blagania o mit*. W tym określeniu Rollo Maya nie chodzi o wielość „odrestaurowanych” mitologii, czy też o mity usiłujące sprostać naszej miałkiej codzienności, ale o wszechogarniający, wielki mit. Mit, przez który „wieczność będzie wdierać się w czas” każdego człowieka. Czy jest możliwe by był to mit, dla którego kolejne pokolenia będą w spokoju, pieczołowicie pracować?

Prawdopodobnie nie. Chodzi raczej o mit, który na wzór młodych religii, eschatologicznych filozofii, czy rewolucyjnych ideologii stanie się mitem, dla którego warto będzie umierać.

Czy w emocjonalnie chłodnych kulturach Zachodu tworzących już tylko *społeczeństwa spektaklu* (tytuł książki socjologa Guy Deborda) będzie on w ogóle możliwy? Czy raczej będzie to zjawisko, o którym wszyscy orzekną, iż nie jest niczym innym prócz imaginacją prowadzącą do szaleństwa?

Jeżeli etyka wniesiona do szkół nie ma być kolejnym wąskim przedmiotem nauczania, to autorów materiałów dydaktycznych i nauczycieli powinno być stać na otwartość w stronę treści związanych z poszukiwaniem sensu życia. Lekcje etyki byłyby czasem na dyskusję w trakcie których młodzi ludzie zaczną odnajdywać swoje własne poczucie tożsamości, będą mieli możliwość planowania swoich życiowych zamierzeń, konkretyzowali marzenia, przygotowywali się do podjęcia ról życiowych, których realizacja zaczyna się przecież już w szkole średniej.

Ponadto nauczyciele zajmujący się etyką, w moim przekonaniu, winni być żarliwymi przeciwnikami bezdyskusyjnego ukazywania świata. Przeciwnikami stanowisk sztywnych i bezwzględnych w każdej z jego współczesnych postaci, nawet takich jak założenie o bezwzględnej cennie życia człowieka. Na tyle na ile to okaże się możliwe powinni także ukazywać zagrożenia płynące z jednostkowego zła, destrukcyjności współczesnego świata i jego kultury. Dopiero w perspektywie, z której wyjaśni się działanie jednostek w świecie, w którym życie ludzkie nie jest najwyższą wartością można tłumaczyć zagrożenia płynące ze strony religijnego i ideologicznego fundamentalizmu. Szkoła, która nie tłumaczy dlaczego ludzie w różnych czasach i sytuacjach wybierali racje wyższe niż własne życie staje się karykaturalnym kontrpartnerem zinstytucjonalizowanej tradycji i utwierdzającej tę tradycję edukacji. Bowiem bez ukazania napięć, ale i związków pomiędzy takimi lub innymi zasadami moralnymi a postawą jednostek, czy pokoleń gotowych na śmierć, młodzi ludzie nie rozumieją, ani współczesnego świata, ani jego historii, ani żadnej etyki.

Wyzwanie to zaiste ogromne, gdyż realizując swoje powołanie nauczyciele etyki zostaną zaangażowani w rolę pierwszoplanowych inspiratorów poszukiwań w obszarze prawd metafizycznych, a w perspektywie indywidualnej ostatecznych.

Jerzy Kolarzowski

Doktor, adiunkt w Instytucie Historyczno-Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Prawa i Administracji). Współzałożyciel i rzecznik prasowy PPS (1987 - luty 1988), zwolniony z pracy w IPIP PAN (styczeń



1987), współredagował Biuletyn Informacyjny Ruchu Wolność i Pokój (1986–1987), sygnatariusz platformy Wolność i Pokój (1985), przekazywał i organizował przesyłanie m.in. do Poznania, Krakowa, Gdańska, Lublina i Puław wielu wydawnictw podziemnych. Posiada certyfikat „pokrzywdzonego” wystawiony przez IPN w 2003 r. Master of Art of NLP. Pisze rozprawę habilitacyjną "U podstaw europejskiej filozofii praw człowieka. Narodziny jednostki w sferze publicznej i prywatnej w pismach Braci Polskich". Zainteresowania: historia instytucji życia publicznego i prywatnego, myśl etyczna i religijna Europy (zwłaszcza okresu reformacji). Bada nieoficjalne nurty i idee inspirujące kulturę europejską. Hobby: muzyka poważna, fotografia krajobrazowa. Autor książki [Filozofowie i mistycy](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-06-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4814) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4814>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl